VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 14)**

z dnia 29 lutego 2012 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 14)

29 lutego 2012 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– projekt dezyderatu Komisji w sprawie podjęcia przez Ministra Gospodarki działań mających na celu dokonanie zmian przepisów dotyczących zasad tworzenia i gromadzenia środków funduszu likwidacji zakładu górniczego,

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Edmund Sroka** dyrektor Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Katowicach wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk** oraz **Tadeusz Oset** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dzień dobry państwu. Witam państwa serdecznie. Na dzisiejszym posiedzeniu gościmy pana Edmunda Srokę – dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Katowicach, pana Tomasza Kaczyńskiego – doradcę technicznego Delegatury NIK w Katowicach, pana Sławomira Stolińskiego – doradcę prawnego w Departamencie Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji NIK oraz panią Elżbietę Jarzębską-Siwik – wicedyrektora Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego NIK. Bardzo serdecznie państwa witam.

Szanowni państwo, w dzisiejszym porządku obrad Komisji mamy rozpatrzenie jednego dezyderatu i jednej opinii. Czy są uwagi do porządku obrad? W związku z tym, rozpoczynamy posiedzenie.

Opinia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej dla Komisji Gospodarki w sprawie znowelizowania przepisów ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, w celu zwiększenia skuteczności wykonywania funkcji kontrolnych przez Państwową Inspekcję Pracy. Czy są w tej sprawie uwagi? Proszę, pan poseł Pięta.

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, mam propozycję, aby wysłuchać stanowiska Najwyższej Izby Kontroli, reprezentowanej dzisiaj przez panią dyrektor, i po wysłuchaniu opinii NIK-u zdjąć ten punkt, w celu opracowania wspólnego stanowiska przez Najwyższą Izbę Kontroli i Państwową Inspekcję Pracy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Wicedyrektor Departamentu Prawnego i Orzecznictwa Kontrolnego Najwyższej Izby Kontroli Elżbieta Jarzębska-Siwik:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie, skuteczność realizacji funkcji kontrolnych Najwyższej Izby Kontroli w aspekcie obowiązujących przepisów prawnych będzie przedmiotem obrad Komisji w czerwcu. Ten sam temat był przedmiotem obrad Komisji, ale w odniesieniu do Państwowej Inspekcji Pracy. Chciałabym powiedzieć, że ze względu na przedmiot opinii, która została przygotowana i dzisiaj ma być rozpatrywana, stanowisko Izby jest podobne do stanowiska Państwowej Inspekcji

Pracy, ponieważ nas również dotyczą te problemy, które Państwowa Inspekcja Pracy podniosła.

Otóż, do marca 2009 r., do chwili wejścia w życie ustawy nowelizującej ustawę o swobodzie działalności gospodarczej, nie było problemów interpretacyjnych, ponieważ zasady kontroli zawarte w tej ustawie dotyczyły organów kontroli funkcjonujących na obszarze administracji publicznej. Tymczasem uzasadnienie do tej ustawy nowelizującej wskazywało, że jej przedmiotem ma być w zasadzie zakres przedmiotowy i kwestie przedmiotowe, jeśli chodzi o kontrole u przedsiębiorcy, ale zmiana art. 77 spowodowała, że tak na dobrą sprawę pojawiły się wątpliwości interpretacyjne odnośnie do zasad kontroli i w ogóle kompetencji kontrolnych także Najwyższej Izby Kontroli. Chodzi o to, że kontestowane są uprawnienia Najwyższej Izby Kontroli, tudzież zasady prowadzenia kontroli przez kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli, przez przedsiębiorców. Mamy takie przypadki w praktyce. Oczywiście występują one dużo rzadziej, bo Najwyższa Izby Kontroli kontroluje zdecydowanie mniej przedsiębiorców niż Państwowa Inspekcja Pracy. Wydaje się, że nowelizacja ustawy o swobodzie działalności gospodarczej powinna dotyczyć wszystkich organów kontroli, a zwłaszcza naczelnego organu kontroli państwowej, bo na tle przepisów ustawy o swobodzie działalności gospodarczej pojawiają się także problemy interpretacyjne o randze konstytucyjnej.

W związku z powyższym, w przypadku, gdyby były podjęte prace nad nowelizacją ustawy o swobodzie działalności gospodarczej – a jak rozumiem, opinia, która została przygotowana przez szanowną Komisję, i która dzisiaj miałaby być procedowana, dotyczyłaby również Najwyższej Izby Kontroli – ten wniosek pana posła bardzo byśmy popierali.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Rozumiem, że to jest chyba oczywiste, bo będziemy mieli skuteczniejszą opinię, a nasza praca będzie bardziej precyzyjna, jeżeli tak postąpimy. Rozumiem, że nie ma uwag do tej propozycji.

Drugim punktem dzisiejszego posiedzenia jest uchwalenie dezyderatu. Projekt dezyderatu został państwu dostarczony odpowiednio wcześniej – tydzień temu. Dzisiaj też gościmy przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, którzy brali udział w kontroli tych zakładów górniczych. Projekt dezyderatu oparty jest praktycznie na wnioskach Najwyższej Izby Kontroli.

Proszę bardzo, czy są uwagi do tego dezyderatu? Proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Pięta (PO):

Panie przewodniczący, z panią poseł Julią Piterą będziemy składali interpelację w tym zakresie, niemniej jednak do tego dezyderatu proponujemy dodać na str. 2: „przez Ministra Gospodarki i Ministra Ochrony Środowiska”, z uwagi na właściwość ministra w sprawie prawa górniczego i geologicznego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobrze. Czy są jeszcze uwagi? Jak najbardziej słuszna uwaga. Trafiłoby to do wszystkich zainteresowanych stron. Dziękuję. Rozumiem, że dezyderat…

Poseł Kolenda-Łabuś Brygida (PO):

Mam uwagę techniczną, jeśli można.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tak… Oczywiście zmieni się też tytuł tego dezyderatu. Proszę, pani poseł.

Poseł Kolenda-Łabuś Brygida (PO):

Bardzo skrupulatnie wysłuchałam informacji podczas ostatniego posiedzenia Komisji – chyba że źle zapamiętałam – ale takiej sytuacji, w której środki zgromadzone w funduszu likwidacji zakładu górniczego zostały wykorzystane dla likwidacji jakieś zakładu, a były to środki różnych zakładów, nie zapamiętałam. Natomiast… Panie przewodniczący, jeśli mogę. Ja bardzo krótko, żeby nie zabierać czasu. Natomiast ostatnie zdanie pierwszego wniosku – od połowy – brzmi tak: „…mogą wprawdzie zlikwidować po jednym z posiadanych zakładów, lecz muszą tę likwidację sfinansować z wpłat dokonywa-

nych na bazie amortyzacji pozostałych zakładów górniczych". Proponowałabym, żeby zastąpić wyraz „muszą" wyrazem „musieliby", bo jest to jednak warunkowe stwierdzenie, które nie ma oparcia w faktach. Prawda? W przyszłości ewentualnie, gdyby do takiej sytuacji doszło, musieliby ze środków zgromadzonych przez inne zakłady górnicze sfinansować likwidację jednego zakładu górniczego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Proszę bardzo, Najwyższa Izba Kontroli.

Doradca techniczny w Delegaturze NIK w Katowicach Tomasz Kaczyński:

Tomasz Kaczyński, doradca techniczny. Proszę państwa, chciałbym wyjaśnić, bo być może zostało to przeoczone. Stan prawny, który obowiązywał do 31 grudnia 2011 r. w zakresie tworzenia funduszu likwidacji zakładów górniczych nie precyzował i nie określał w ogóle, czy przedsiębiorca posiadający kilka zakładów górniczych ma prowadzić jeden czy też kilka tych funduszy. Z tego powodu były poważne spory w kontrolowanych spółkach, dotyczące tego, jak to ma wyglądać. Dlatego też, ponieważ stan prawny nie regulował tego wprost, nie było jednorodnego stanowiska, do tej kwestii nie odnieśliśmy się w informacji.

Prawda jest taka, że od 1 stycznia 2012 r. obowiązuje nowa ustawa – Prawo geologiczne i górnicze, która wprost mówi, że przedsiębiorca posiadający kilka zakładów górniczych może gromadzić środki na jednym funduszu likwidacji zakładu górniczego. Problem polega na tym, jakie będą skutki tego przepisu w przyszłości. To są bardzo poważne problemy, dlatego że może to rodzić sytuację, że część zakładów będzie zlikwidowanych, a z jakichś powodów u przedsiębiorcy, który upadnie, zostanie jeden albo dwa, który nie będzie mógł być zlikwidowany.

Następna kwestia jest taka, że nie sposób przypisać gospodarczo środków funduszu jako środków zakładów, dlatego że w prawie gospodarczym pojęcie zakładu górniczego jako takie nie istnieje. Jest przedsiębiorca. Natomiast tutaj mamy fundusz zakładu, jakby czegoś strukturalnie nieistniejącego poza prawem geologicznym i górniczym, oczywiście. Dlatego też postawienie tezy, że są to środki zakładu górniczego – jak sądzę – stoi w sprzeczności z porządkiem prawnym. Jak mówię, rodzi to szereg tego typu problemów interpretacyjnych i ten problem został tak opisany w informacji, że będzie ich stać na likwidację jednego zakładu, ale przy wykorzystaniu środków kolejnych. Ponieważ te zakłady w różnych okresach będą likwidowane, można stawiać tezę, że jednak to jakoś wystarczy, ale – jak twierdzę – pod warunkiem odtwarzania działalności sukcesywnej. Bo jeśli ona nie będzie odtwarzana, to w którymś momencie i tak zabranie tych środków. To gwoli wyjaśnienia tego, o co pani poseł zapytała. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Myślę, że jest to poprawka jak najbardziej słuszna. Czy są jeszcze uwagi do dezyderatu? Dziękuję bardzo. Rozumiem, że przyjęliśmy go na zasadzie konsensusu.

Szanowni państwo, mamy jeszcze sprawy różne. W sprawach różnych chciałbym poinformować, że z Najwyższej Izby Kontroli wpłynęło pismo, w związku z prośbą pani poseł Julii Pitery skierowaną do Najwyższej Izby Kontroli na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej w dniu 16 lutego br., w związku z sytuacją w sprawie przeprowadzenia kontroli doraźnej w Kompanii Węglowej SA w Katowickim Holdingu Węglowym. I pismo, w związku z tym, że pan poseł Jarosław Pięta zwrócił się do Najwyższej Izby Kontroli w dniu 16 lutego – chodzi o zestawienie i gromadzenie wydatkowanych środków na funduszu likwidacji zakładów górniczych. Rozumiem, że oba pisma są do wglądu dla państwa posłów. Ponieważ wpłynęły one podczas dzisiejszego posiedzenia Komisji, nie mam możliwości technicznej ich w tym momencie…

Poseł Julia Pitera (PO):

Kopie do skrytek albo wszyscy już mamy urządzenia…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Jeszcze nie wszyscy przejęli te urządzenia. Ja też nie mogę zdążyć… W każdym razie będą dla państwa dostępne.

Jeszcze, szanowni państwo, w sprawach różnych chciałbym poinformować o istotnej sprawie. Prowadzimy korespondencję z Biurem Analiz Sejmowych i z różnymi instytucjami po tym, gdy pani poseł Julia Pitera złożyła propozycję do planu pracy związaną z analizą systemu kontroli w państwie polskim. Ta korespondencja… Pokrótce powiem, że wysłaliśmy prośbę o przedstawienie materiałów do Najwyższej Izby Kontroli, Państwowej Inspekcji Pracy. Kancelarii Prezesa Rady Ministrów itd., a także do Biura Analiz Sejmowych. Otrzymaliśmy kilka odpowiedzi, które mają jedną rzecz wspólną, czyli, z szacunkiem do parlamentu, materiały dostaniemy, ale mają różne daty.

Chciałbym, za zgodą Komisji… Bo zaplanowaliśmy, że w marcu się tym zajmiemy, ale Kancelaria Prezesa Rady Ministrów prosiła w piśmie, które dostaliśmy klika dni temu, żeby dać im czas do końca kwietnia. Najwyższa Izba Kontroli – zdaje się, że termin był podobny, bo w związku z przedstawieniem sprawozdania w czerwcu. Państwowa Inspekcja Pracy jest gotowa w marcu. I Biuro Analiz Sejmowych… Dzisiaj rozmawiałem z dyrektorem Biura Analiz Sejmowych, panem Grzegorzem Gołębiowskim – może pani poseł też będzie chciała rozmawiać z panem dyrektorem. Jest prośba z Biura Analiz Sejmowych o termin do końca kwietnia. Moglibyśmy więc zająć się tym na początku maja, przy czym, chcę poinformować Komisję, że Biuro Analiz Sejmowych bardzo poważnie, po przeanalizowaniu drugiego pisma, które wyszło z Komisji, tego doprecyzowującego naszą intencję – pani poseł wie, o które chodzi – chce nam wyjść naprzeciw i przygotować materiał nie tylko zbiorczy, z tego, co spłynie z poszczególnych instytucji, ale też syntetyczny z ewentualnymi propozycjami zmian, z ewentualnymi sugestiami i własną oceną. Dlatego, również ze względu na to, że są zależni od KPRM, która przyśle im to do końca kwietnia, więc nie są w stanie dać nam wcześniej materiału, też proszą o termin majowy. Pomyślałem więc, że gdyby Komisja się zgodziła, to – moim zdaniem – w pierwszych dwóch tygodniach maja, po 3 maja, czyli po świętach majowych, byłoby realne, że mielibyśmy materiał na spokojnie przygotowany przez BAS i przez pozostałe instytucje, w tym Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, bo i tak oni proszą nas o termin kwietniowy. Gdyby była zgoda ze strony państwa… Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Julia Pitera (PO):

Chciałabym zaproponować, żeby to było realne, aby to było nawet około połowy maja, bo nic nie zmieni fakt, jeśli będzie taka potrzeba, czy my to zrobimy miesiąc wcześniej czy miesiąc później. Natomiast – moim zdaniem – zadanie jest na tyle poważne dla nas, że ważniejsze jest, aby to był dobrze przygotowany materiał, żebyśmy mieli o czym rozmawiać i mieli ewentualną podstawę do propozycji prac legislacyjnych dla Komisji, bo zakładam, że taki będzie tego ostateczny skutek. Nawet byłabym skłonna zaproponować państwu termin w okolicy połowy maja albo nawet drugiej połowy maja, żebyśmy już nie musieli przesuwać terminu, a poza tym, żebyśmy to mogli przeczytać. Bo jeszcze musimy to przeczytać. To nie jest tylko kwestia dostarczenia nam tego, ale i tego, że ja chciałabym przeczytać i skonsultować z ludźmi, z którymi współpracuję. Sądzę, że państwo będą chcieli zrobić to samo. Taka nawet byłaby moja propozycja.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Rozumiem, że około15 maja wprowadzilibyśmy to do naszego porządku obrad. Jeszcze przeanalizujemy ten porządek, żeby go dopasować do daty posiedzenia Sejmu.

Poseł Kolenda-Łabuś Brygida (PO):

Posiedzenie Sejmu jest w dniach 9, 10 i 11. Jest jeszcze drugi termin…

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

11 plus 7, to18, czyli będzie około 20. Rozumiem, że jest zgoda na ten termin.

Jeszcze w sprawach różnych – w trakcie wypowiedzi pani poseł zerknąłem do regulaminu, bo chciałem mieć pewność. Wpłynęło pismo Klubu Platformy Obywatelskiej, jak rozumiem – tak się zorientowałem, bo nie wszystkie podpisy są w miarę czytelne, ale wśród nich są podpisy państwa, członków Komisji do Spraw Kontroli Państwowej – „Na podstawie art. 20 pkt 3 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, wnoszę o odwołanie przewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli…”, czyli mojej osoby. Zerknąłem na art. 20, że jest na to termin od 3 do 30 dnia. Czyli dzisiaj, to nie jest możliwe, ponieważ

pismo nosi datę i wpłynęło 29. Zatem dzisiaj nie jest to nawet możliwe z przyczyn regulaminowych. I rozumiem, że nie jest intencją, żeby to dzisiaj było rozpatrywane.

Z mojej strony to tyle. Czy ze strony pań i panów posłów ewentualnie są chętni do zabrania głosu w sprawach różnych? Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.